

W wersji wileńskiej rodowodu Szahuniewiczów w roku 1831 wspomniana jest żona Samuela Mustafowicza Felicja Kryczyńska, być może to jego druga małżonka. Przedstawiciele rodu wspominają Józefa syna Samuela i brata Iwana Samuelowicza, jednak w konkluzji tego faktu brakuje. Według wersji wileńskiej Józef Samuelowicz – urodzony w roku 1806 – jest znacznie młodszy od Iwana Samuelowicza Szahunewicza. Drugi syn Mustafy Szahunewicza, porucznik wojska polskiego Samuel Mustafowicz, w roku 1748 zapisał w testamencie żonie i synowi Janowi (Iwanowi) prawo własności folwarku Ostapkowszczyzna w powiecie grodzieńskim. Iwan Samuelowicz Szahuniewicz zostawił syna Aleksandra, który wraz z żoną Elżbietą Czymbajewicz nabył folwark Czerkasy od braci Muchów. Aleksandr Iwanowicz Szahuniewicz, kapitan wojsk rosyjskich, na początku wieku XIX wraz z Samuelem Mustafowiczem Szahuniewiczem są bezpośrednimi spadkobiercami rodziny Szahuniewiczów. Aleksander Iwanowicz Szahuniewicz miał synów Józefa (9.03.1809 r.) i Amurata (10.?.1813 r.) urodzonych z zarejestrowanego małżeństwa Aleksandra Iwanowicza Szahunewicza i Elżbiety z Czymbajewiczów.

Fakt pochodzenia jest potwierdzony odpowiednim wpisem do nr 5333 z 5 maja 1816 r. Przywilej Augusta II z roku 1731 wydany rzekomo Samuelowi Szahuniewiczowi na folwark Wojkuciszki we wniosku nie jest wspomniany. Folwark ten został wymieniony na liście dziedzictwa Mustafy Szahunewicza. Jakub Szahuniewicz, trzeci syn Mustafy Szahunewicza, w dokumentach jest wspomniany tylko raz, jako chorąży wojska litewskiego. W związku z tym bardzo trudno jest określić, jak i przez kogo kogo odbywa się interakcja między tymi dwiema liniami. Być może, Józef jest synem Samuela, jednak nie pasuje to czasowo. Synowie Józefa to Abraham (10.06.1827 r.), Sulejman (20.05.1830 r.), Aleksan-

der (24.02.1832 r.) i Tamerlan (15.08.1833 r.). Najwyraźniej między przedstawicielami rodziny Szahuniewiczów istniały problemy, które doprowadziły do dodatkowej reprezentacji synów Józefa.

Bracia mieli długą i kłopotliwą korespondencję z władzą, z nadzieją na potwierdzenie szlacheckiego pochodzenia. 9.11.1860 r. Wileńska szlachecka deputacja wywodowa po wysłuchaniu dekretu cara Aleksandra II i rządowego senatu o uznaniu Tatarów z rodziny Szahuniewicz za szlachtę, postanowiła: wpisać na specjalną listę rodzin tatarskich synów Józefa Samuelowicza. Młodszy bracia, Aleksander Józefowicz i Tamerlan Józefowicz, służyli w pułku wielkołuckim, co potwierdza dokument z 23.02.1860 r. podpisany przez dowódcę 3 Dywizji Piechoty stacjonującej w Grodnie. Rodowód rodziny Szahuniewiczów został przerwany na przełomie XIX i XX wieku. Ostatni zapis pochodzi z roku 1906. Mówi się w nim o urodzeniu chłopca z zarejestrowanego małżeństwa Aleksandra Ambrożewicza i Marianny z Szahuniewiczów. Ostatni potomek starożytnego tatarskiego rodu jest więc bezpośrednio związany więzami matczynego pokrewieństwa z Abrahamem Józefowiczem Szahuniewiczem. Potomkowie szlacheckiej rodziny tatarskiej Dżałtoirów zostawili znaczny ślad w historii.

Mustafa Konopacki ◀

Bibliografia:

Мухлинский А. О происхождении и состоянии литовских татар. СПб, 1859.-85.
Родословная Шагуевичей. Национальный исторический архив РБ. Ф.319, оп. 2 д. 31.
Родословная Шагуевичей (виленская версия), Letuvos Valtstibės Istorijos Archivas/f/3? Ap1? R.3.

Mychajło Jakubowycz

OSTROGSCY TATARZY

Kiedy mówi się o osadnictwie polskich Tatarów, to wymienia się przede wszystkim Polskę, Białoruś i Litwę. Dość rzadko natomiast zwraca się uwagę na tatarskie osadnictwo na ukraińskim Wołyniu, jednym z regionów, gdzie mużułmańskie wspólnoty pojawiły się już w początkach XVI wieku. Ponadto, pomijając wszystko inne, tutaj zachowały się rozliczne miejsca związane z Tatarami (np. ulica Tatarska i baszta w Ostrogu, mizary w Ostrogu, Jurkowcach itp.), podobnie jak rękopisy, wśród których szczególne zainteresowanie wywołuje zbiór zapisanych stron Koranu, odkryty dopiero w 1992 roku.

Zanim przejdziemy do opisanego rękopisu, warto zwrócić uwagę na historyczny kontekst jego powstania. Pierwsze tatarskie osadnictwo w Ostrogu i okolicznych rejonach pojawiło się w XVI wieku, za sprawą jeńców nogajskich oraz krymskich Tatarów (osiedlonych tu po bitwie pod Wiśniowcem w roku 1512). Według dokumentów historycznych z tego okresu, już w roku 1565 w Ostrogu działał meczet; dziesiątki tatarskich gospodarstw wymienia się w *Aktach podziału Ostroga* pomiędzy synami kniazia Wasyla Konstantyna Ostrogskiego (1603 i 1621). Znany jest *Przywilej dla Tatarów wołyńskich*, wydany w roku 1669 przez króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, potwierdzający

ich status szlachecki. O setkach Tatarów mieszkających w Ostrogu i sąsiednich osadach Wołynia (Połonne, Starokonstantynów, Majdan-Łabuń) poświadczają także późniejsze dokumenty (*Osiadłość miasta Ostroga anno 1708*) oraz *Generalne opisanie guberni wołyńskiej* (sporządzone około roku 1800). Jeszcze w roku 1911 w guberni wołyńskiej (Jurkowce, Ostróg) zamieszkiwało około 340 mużułmanów, funkcjonował meczet i biblioteka, a imama zatwierdzał Tauryzki Mużułmański Zarząd Duchowny z centrum na Krymie. W Jurkowcach (wieś leżąca 20 km od Ostroga, obecnie obwód chmielnicki Ukrainy), meczet działał do roku 1925, zaś jego ostatni imam podczas rządami sowieckimi był represjonowany i wreszcie zesłany na Sybir. Dzięki temu, że Ostróg, w odróżnieniu od Jurkowców, po roku 1922 znalazł się w granicach Polski (do roku 1939), wspólnota mużułmańska istniała tu do początku II wojny światowej. Obecnie wśród ostrożan znajdziemy niemało tatarskich potomków: rodziny Lebedziów, Bajraszewskich, Asanowiczów, Żdanowiczów, Muchłów i inne.

Rękopis Koranu, przechowywany w Ostrogskim Państwowym Rezerwacie Historyczno-Kulturalnym (rejestr KH 20366/VI P – 2477), został nabyty w roku 1992 przez miejscowych etnografów od starszej już rodziny ostrogskich

Tatarów. Według ich słów, przez pewien czas ten Koran znajdował się w ostrogskim meczecie, który działał do końca XIX wieku. Koran z Ostroga zapisany jest na papierze czerpanym lokalnego pochodzenia z błękitnym odcieniem, o wymiarach 19 (długość) na 14 (szerokość) centymetrów. 11 sur oraz modlitwa – *du'a chatm szarif*, czyli *du'a chatm al-Kuran*, wznoszone po zakończeniu recytacji wszystkich sur Świętej Księgi – zapisano na arkuszach zebranych w 19 zszytych zeszytów, z których każdy składa się z dwudziestu stronic. Część zeszytów z powodu zużycia rozerwały się na oddzielne arkusze. Okładka z cienkiej skóry ogólnie zachowała się w niezłym stanie; brzegi niektórych stronic są obdarte, zdarzają się plamy, jednak nie stwierdzono braku arkuszy (poza fragmentami sury *al-Hudżurat* i kilku stronic końcowej modlitwy, z której pozostał tylko pierwszy arkusz).

Tytuł każdej sury oznaczony został dodatkowymi czerwonymi ramkami oraz zapisany czerwonym atramentem, podobnie naniesiono oznaczenia *dżuzów* (1/30 część Koranu). Co ciekawe, to poza rzadkimi wyjątkami, kopista nie używał przyjętego w arabskich końcówkach *ta marbuta*, a stosował zwykłe *ta*, jak w językach turkijskich. Słowa w niektórych ajatach łączą się, trudno odróżnić od siebie poszczególne litery (np. *ghajn* i *fa*), chociaż w całości tekst jest dość dokładny i czytelny. Cechy te są charakterystyczne dla *kitabów* w ogóle, bowiem w XIX wieku dobra znajomość języka arabskiego wśród polskich Tatarów była rzadkością.

Do ostatniej sury dołączona jest niewielka rytualna formuła, zazwyczaj wy-
mawiana zaraz po zakończeniu czytania

Koranu (niekoniecznie całego, jak w przypadku wspomnianej powyżej *chatm al-Kuran*). Nosi ona nazwę *sadaka Allahu al-Azim* i zawiera następujące arabskie słowa: *Du'a sadaka Allahu al-Azim. Bi-ismi Allahi ar-Rahman ar-Rahim. Sadaka Allahi al-Azim wa-sadaka Rasuluhi al-Karim wa-nahnu ala zalika min asz-szahidin. Subhana Rabbuka Rabb al-izza amma jasifun. Wa-as-salamu ala al-Mursalin wa-al-hamdu li-Allahi Rabbi al-alamin*¹ (W imię Boga Miłosiernego, Miłosiernego. Prawdziwy Allah Wszechmocny i prawdziwy Jego szlachetny Wyśłannik, i my jesteśmy tego świadkami. Chwała Panu, Panu mocy, [który jest ponad to] co oni Mu przypisują, i pokój posłańcom, i chwała Allahowi, Panu światów!).

Na samym końcu rękopisu, jak już wspomniano, znajduje się *du'a chatm Al-Kuran*. Rymowany tekst tej właśnie modlitwy, zawierającej m.in. słowa *Allahumma takabbal minna chatma Al-Kuran wa-tadżawwaz fina ma kana fi tilawatih min as-sahw wa-an-nisjan*² (Niech Bóg przyjmie od nas zakończenie czytania Koranu i zbawi nas od błędu lub zapo-

mnienia w naszym czytaniu), można znaleźć również w rękopisach wykonanych w innych regionach mużulmańskiego świata. Na Uniwersytecie Michigan (USA) przechowywany jest osmański rękopis z końca XV – początku XVI wieku, powstały najprawdopodobniej w Stambule i zawierający nieomal identyczny z ostrogskim tekst modlitwy *chatm al-Kuran*. Podobne odkrywamy w wielu innych: jest to w pełni zrozumiałe, bowiem *kitab*y zachodnich Tatarów wywodziły się właśnie z osmańskiej tradycji przepisywania Koranu (także reprezentowanej na Krymie). Arkusza ostrogskiego rękopisu z zakończeniem tej modlitwy jednak nie udało się znaleźć.

Nieco czytelniejszy okazał się wykonany po arabsku i tatarską napis po modlitwie *sadaka Allahu al-Azim*, umieszczony w niższej części stronicy. Na samym początku znajdują się dwa arabskie słowa (*sahib* i *malik*, oznaczające „właściciel” lub „autor”, w danym kontekście najwidoczniej „przepisywacz”). Następnie można odczytać alfabetem arabskim (w transliteracji): *Mustafa Lebiecz. Pisany Koran roku tyszczone dwesti dewiatnaszczego od... Muhammada Proroka Zu al-Ka'da dewontego dnia od Isy Proroka...* Następnie mamy wyraźny napis po polsku: *Roku 1804 Mesiaca Aprila Dnia 9*. Oznacza to, że Koran przepisał niejaki Mustafa Lebiecz, który zakończył swoją pracę w miesiącu Zu al-ka'da 1219 roku, tj. 9 kwietnia 1804. Tatarski ród Lebieczów (niewątpliwie przybyłych do Ostroga z Białorusi) był znany w Ostrogu już od końca XVII wieku, a jego potomkowie mieszkają w tej miejscowości do tej pory.

Ostrogski Koran pozostawia jeszcze cały szereg pytań dla dalszych badań. Jed-

nak, wychodząc z przedstawionych powyżej faktów, już dzisiaj można stwierdzić, że rękopis przedstawia sobą unikatowy zabytek religijnej tradycji polskich Tatarów na Wołyniu. Poza tym, że tekst, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, został przepisany właśnie w Ostrogu lub jego rejonie, to manuskrypt pozostaje jedynym znanym rękopisem Koranu, wykonanym na Wołyniu (a jak się wydaje, w ogóle na zachodniej Ukrainie). Dalsza analiza tekstu i poszukiwanie nowych źródeł rękopiśmiennych może otworzyć perspektywy głębszej znajomości z historią islamu na ukraińskiej części Wielkiego Księstwa Litewskiego, mianowicie w rejonie Wołynia, Galicji i Podola.

Mychajło Jakubowycz ◀

Tłumaczenie z jęz. rosyjskiego: Musa Czachorowski ▶



Strona z ostrogskiego chamaitu.

1 Konsultacja arabistyczna prof. dr hab. Marek M. Dziekan.

2 Konsultacja arabistyczna prof. dr hab. Marek M. Dziekan.